

W dniach 22-24 września 2017 r. odbył się we Wrocławiu XVII Europejski Kongres Sceptyków, zorganizowany przez Klub Sceptyków Polskich i Czeski Klub Sceptyków „Sisyfos”. Kongresowi, który odbywał się w języku angielskim, towarzyszyła też sesja popularno-naukowa w języku polskim „Daj się porwać nauce!”, z otwartymi wykładami dla młodzieży i dorosłych oraz warsztatami dla dzieci.

Gościem honorowym kongresu był James Randi, który przez niemal pół wieku wprowadzał w zdumienie szerokie rzesze publiczności wspaniałą sztuką iluzji, najpierw w Ameryce, później na całym świecie, a w latach 70-tych zasłynął jako sceptyk, ostro przeciwstawiając się ludziom uchodzącym za medium i głoszącym, iż posiadają zdolności paranormalne. Wyzwania, które rzucał szarlatanom odbiły się szerokim echem w mediach światowych w latach 70-tych i 80-tych. W 1996 r. Randi ufundował James Randi Educational Foundation, która ma za zadanie edukować w zakresie krytycznego myślenia i wspierać krytyczną analizę rzekomych zdolności paranormalnych za pomocą eksperymentów naukowych. W tym samym roku ogłosił nagrodę w wysokości miliona dolarów dla osoby, która zdoła udowodnić posiadane umiejętności paranormalne w kontrolowanych warunkach eksperymentu naukowego. Nie muszę chyba dodawać, że nikt jej nie zdobył, choć wielu próbowało.

James Randi liczy sobie już 89 lat i wizyta we Wrocławiu była najprawdopodobniej jego ostatnią wyprawą za ocean. Niezwykle miło było stanąć twarzą w twarz z legendą, w postaci tego drobnego, bardzo eleganckiego, dystyngowanego staruszka o ciepłym uśmiechu i wspaniałym poczuciu humoru. Spotkanie z nim uważam za inspirujące i z pewnością nie jestem w tym odosobniona. Wystąpienie Randiego miało formę rozmowy z jego asystentem Massimo Polidoro i charakter swego rodzaju komentarza odautorskiego do biografii wielkiego sceptyka, a w szczególności do jego pojedynków z jasnowidzami.

<https://www.youtube.com/watch?v=psFgF2AGjaI>

Sam kongres składał się z sześciu bloków tematycznych: „Nauka i religia”, „Egzorcyzmy”, „Nauka, pseudonauka i media”, „GMO”, „Sceptyczna psychologia” i „Badania zjawisk paranormalnych”. W tym ostatnim, obok Jamesa Randiego, wystąpili Deborah Hyde, redaktorka naczelna „The Skeptic Magazine”, z wykładem o historycznych badaniach nad zjawiskami paranormalnymi, na przykładzie szesnastowiecznego poltergeista z Wrocławia, oraz fizyk Dr. Holm Gero Hümmler, opowiadający o fantazji, z jaką różnej maści szarlatani stosują terminy zaczerpnięte z fizyki kwantowej, aby nadać pozorów naukowości oferowanym przez siebie usługom ezoterycznym lub produktom pseudomedycznym. Był to chyba najzabawniejszy (i bardzo pouczający) wykład, zatem osoby znające niemiecki szczerze zachęcam [do odwiedzenia bloga Hümmlera](#).

Bardzo ciekawy był też panel o GMO, szczególnie, że wystąpił w nim Mark Lynas, znany brytyjski dziennikarz, pisarz i aktywista, który przez wiele lat zwalczał GMO. Jego opowieść o drodze, jaką przeszedł odrzucając uprzedzenia, zagłębiając się w naukowe dowody i ostatecznie zmieniając zdanie, czym ściągnął na siebie niesamowitą lawinę hejtu, była naprawdę poruszająca. Nie ustępowały jej też wykłady Marcina Rotkiewicza i Tomáša Moraveca, z których każdy przybliżał słuchaczom temat GMO z innej perspektywy.

Nieco słabszy był dział kongresu poświęcony „Sceptycznej psychologii”, choć wystąpiła w nim wspaniała Susan Blackmore, autorka książki popularnonaukowej „The Meme Machine”. Podobnie „Nauka, pseudonauka i media”, zbiór wystąpień na bardzo różne tematy, od problemów z ruchami anty-szczepionkowymi w Rumunii (Ovidiu Covaciu), przez problemy z „postprawdą” (Sofie Vanthournout) i zupełnie niepasujące do takiego festiwalu porady dotyczące zakładania stowarzyszeń sceptycznych i kierowania nimi (Eran Segev).

<https://www.youtube.com/watch?v=N1754sqraS4>

W tym dziale znalazły się jednak dwa świetne wystąpienia. Pierwszym mówcą był Diego Fontanive, z jego ciekawymi przemyśleniami na temat świata memów i tego, jak jesteśmy przez nie zdominowani i zdeterminowani w codziennym życiu. Fontanive w ramach projektu EOF próbuje stworzyć specjalną metodę kształcenia metakognitywnego, która miałaby umożliwić ludziom uzyskanie świadomości tego, jak procesy myślowe zachodzą w mózgu i docelowo uzyskanie pewnego rodzaju kontroli nad tym, jak myślą. Projekt ten może mieć także w przyszłości zastosowanie w badaniach nad sztuczną inteligencją.

Druga była Susan Gerbic, niezmordowana wikipedystka, twórczyni i szefowa projektu GSoW, w ramach którego międzynarodowy zespół sceptyków aktualizuje Wikipedię dodając lub poszerzając artykuły o naukowcach, wybitnych myślicielach, demaskatorach cudów, fundacjach i stowarzyszeniach działających na rzecz racjonalizmu i krytycznego myślenia, a także, co chyba jeszcze ważniejsze, edytując artykuły z dziedziny ezoteryki i paranauki w taki sposób, aby pokazać, że stanowisko nauki jest w tych sprawach odmienne. Ten niezwykle ważny projekt zrzesza obecnie kilkanaście osób, w języku polskim działa Adam Kumiszczka. Jeżeli chcielibyście pomóc, przejść szkolenie i dołączyć do zespołu GSoW, wyślijcie wiadomość na Facebooku do Susan Gerbic. Jedyne wymagania to znajomość angielskiego i posiadanie konta na Facebooku.

<https://www.youtube.com/watch?v=s-bDxnH4VDo>

Największe kontrowersje wśród publiczności kongresu wywołały

panele piątkowe, „Nauka i religia” oraz „Egzorcyzmy”, a to dlatego, że organizatorzy, obok reżysera Konrada Szołajskiego (autora wyświetlanego w czasie kongresu krytycznego wobec egzorcyzmów w Polsce dokumentu „Walka z Szatanem”) oraz kilku znanych sceptyków, zdecydowali się na zaproszenie również czeskiego księdza Petra Jana Vinsa, który bronił stanowiska, że ludzie mogą (a nawet powinni) być religijni i racjonalnie myślący zarazem, a także redaktora naczelnego czasopisma „Egzorcysta”, Mariusza Błochowiaka. Ten ostatni podczas swojej prelekcji objaśniał, dlaczego jedynym racjonalnym spojrzeniem na świat jest wiara w katolicyzm i walka z demonami za pomocą egzorcyzmów.

<https://www.youtube.com/watch?v=eCbHl5QN87E&t=66s>

Jakkolwiek wielu obecnych na sali sceptyków odczuwało prawdziwą frajdę zetknąwszy się na żywo z przedstawicielem takich poglądów i ochoczo skorzystali z okazji do zadawania mu pytań, część widzów narzekała, że pozwala się na prezentowanie tego rodzaju poglądów i że nie zostały one wprost i wyraźnie potępione. Jakby tego było mało, iluzjonista i hipnotyzer Jakub Kroulík, pragnąc wyjaśnić fenomen egzorcyzmów w praktyce, zahipnotyzował na scenie dwoje ochotników tak, aby bali się wody święconej.

Kroulík jednak jest sceptykiem i wykorzystuje swoje umiejętności sugestii i zimnego odczytu, aby demaskować szarlatanów. Temu też miał służyć pokaz hipnozy, do którego wybrał dwie osoby spośród całej publiczności, które przejawiały największe skłonności do autosugestii, a następnie sprawił, aby uwierzyły, że boją się wody święconej. W ten sposób pokazał, że nie potrzeba diabłów czy demonów, aby ludzie przejawiali dziwne zachowania w obliczu egzorcyzmu, wystarczy silna sugestia i napięcie psychiczne. Było to

niewątpliwie nietuzinkowe i dające do myślenia wydarzenie.

Ciekawe były trzy pozostałe wykłady z działu „Nauka i religia”. Profesor Konrad Talmont-Kamiński wyjaśniał fenomen religii jako ewolucyjnej adaptacji społecznej, Gerald Ostdiek tłumaczył, że wiara, nie tylko religijna, stanowi część naszej zwierzęcej natury, której być może nawet nie jesteśmy w stanie całkowicie się wyzbyć; warto jednak kształtować w sobie podejście sceptyczne i wpływać na naszą skłonność do przyjmowania wszystkiego na wiarę, chociażby poprzez analizowanie procesów tejże wiary. W przemyśleniach tych Gerald Ostdiek bliski był koncepcji meta-memetyki postulowanej przez Diego Fontanive.

<https://www.youtube.com/watch?v=de2HIAW86n8>

Ostatni mówca, którego chciałabym wymienić, to wywodzący się z Nigerii Leo Igwe, znany humanista, laureat nagrody humanistycznej IHEU, który podzielił się z publicznością doświadczeniami dotyczącymi animistycznych zabobonów, w wielu krajach afrykańskich traktowanych na poważnie. Była sobie zatem koza aresztowana za kradzież Mazdy, była też kobieta, której kształt miał przyjąć ptak, aby podszywać się pod człowieka, którą to kobietę przed śmiercią z rąk zaniepokojonego tłumu w ostatniej chwili uratowali policjanci. I jakkolwiek tego rodzaju wierzenia mogą nam się wydać zabawne, z pewnością ich obecność w XXI wieku jest raczej przerażająca. Zdaniem Leo Igwe, jeszcze większym zagrożeniem dla ludności afrykańskiej są jednak zabobony chrześcijańskie i muzułmańskie, gdyż tamtych nikomu nie wolno kwestionować ani krytykować.

Wiele dowiedzieliśmy się przez te trzy dni kongresu, poznaliśmy wielu interesujących ludzi. Zdołaliśmy też nagrać dla Was większość wykładów, również z części polskiej, gdzie

wystąpili m.in. dr hab. Andrzej Dragan, prof. dr hab. Paweł Golik, dr Bartosz Borczyk, dr Maciej Zatoński i inni. Możecie spodziewać się tych materiałów w najbliższych tygodniach.